

# Konflikt interesów USA i Europy Zachodniej

22 lutego 2019

Do tej pory wydawało się, że USA i Europa praktycznie mówią jednym głosem. Obraz ten szybko rozmazał się, gdy okazało się, że wojsko Rosji jest szkolone przez specjalistów z Niemiec, oraz gdy Francja otwarcie zaczęła sprzedawać broń Federacji Rosyjskiej. Obraz ten jeszcze bardziej rozmazał się, gdy okazało się, że żywotne interesy geopolityczne USA i Europy Zachodniej – również drastycznie różnią się od siebie. Konflikt interesów był od samego początku jasny dla USA i Europy Zachodniej. Nie jestem jednak pewien, czy w Europie Wschodniej również fakt dotarł do właściwych osób. Donald Trump w swoich wypowiedziach coraz wyraźniej podkreśla, że dla interesów ekonomicznych USA, Europa jest takim samym przeciwnikiem jak Chiny.

Ta perspektywa możliwego rozwoju różnych scenariusz jest co najmniej wysoko niepokojąca. Polska potrzebuje wyraźnego sygnału, że traktowani jesteśmy przez USA jako partner, a nie narzędzie. Tym samym dla Polski i Stanów Zjednoczonych otwierają się nowe obszary do współpracy. USA wielokrotnie apelowały do Francji w sprawie okrętów desantowych budowanych specjalnie dla Rosji. Ostentacyjne wręczanie faktury przez Donalda Trumpa w trakcie spotkania z Angelą Merkel nie mieściło się w wyobraźni za czasów prezydenta Barracka Obamy. Jednocześnie musimy mieć pełną świadomość, że stałe stacjonowanie wojsk amerykańskich w Europie Wschodniej to najmniej prawdopodobny scenariusz. Zamiast tego USA będą wdrażać program rozwoju w podobny sposób jak miało to wcześniej miejsce w Korei Południowej i Izraelu dociskając z drugiej strony budżet Federacji Rosyjskiej. Pozostaje jednak otwarte pytanie, na co musimy się przygotować jeżeli Trump ogłosi kolejny reset z Rosją albo zmieni swoje nastawienie do Europy Wschodniej o 180 stopni, tak jak było to w przypadku

Niemiec.

Kwestią nieustannie powtarzającą się, jest finansowanie NATO, a konkretnie – płacenie USA za protekcję. Obecnie wydatki USA na cele wojskowe stanowią jednak ponad 70 proc. wydatków wszystkich państw NATO. Jednocześnie budżet obrony USA jest większy niż 16 kolejnych państw na liście. Ponadto całkowity budżet USA jest wielokrotnie większy od budżetu Rosji.

Polska to chlubny wyjątek, kraj, który przewodzi innym państwom regionu Europy Środkowo-Wschodniej, ale inne kraje europejskie są odporne w zaostrzaniu kolejnych sankcji wobec Rosji. Tym samym wysuwamy się na jedyne go potencjalnego partnera USA w interesach geopolitycznych i nie za bardzo widzę tutaj adekwatny odzew ze strony amerykańskiej. Przykładem może być fakt, że ceny za sprzęt wojskowy oferowany Polsce, nie są konkurencyjne, ani tym bardziej preferencyjne. Nie dziwi zatem fakt, że polscy politycy z coraz bardziej podkulonym ogonem wracają na salony zachodniej Europy, a rykoszetem od Donalda Tuska oberwała nawet amerykańska pani ambasador.

Wnioski płyną dla nas bardzo proste – musimy wyciągnąć rękę, podjąć inicjatywę i stawić czoła faktom.

Autorstwo: Narymunt

Źródło: WolneMedia.net